

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem wstępnym z dnia 29 maja 2015 roku, w sprawie z powództwa M. G. i D. G. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi uznał roszczenie powodów za usprawiedliwione co do zasady.

Sąd I instancji stwierdził, że § 10 ust. 2 umowy kredytowej regulujący oprocentowanie zmienne kredytu nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, a zatem podlega on ocenie Sądu w oparciu o art. 385¹ k.c. Zdaniem Sądu, postanowieniu § 10 ust. 2 umowy nie można przypisać cech jednoznaczności, bowiem ani w umowie, ani w regulaminie nie zostały zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Odnośnie stopy referencyjnej, Sąd I Instancji uznał, iż w umowie nie sprecyzowano, czy przez stopę rozumie się wskaźnik L. 3M, 1M, 6M, czy może jeszcze inny. Ponadto, sporne postanowienie nie precyzowało jednoznacznie skali, w jakiej zmiana stopy referencyjnej może wpływać na stopę procentową kredytu. Podobnie Sąd Rejonowy ocenił pojęcie „zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (...), którego waluta była podstawą waloryzacji”. Tym samym Sąd I Instancji uznał, że sporna klauzula kształtuje stosunek prawny łączący powodów z pozwanym w sposób naruszający równowagę kontraktową – zapewniający niedozwoloną przewagę profesjonalście, wykorzystującemu swoją pozycję kredytodawcy, jako podmiotu silniejszego. Innymi słowy, zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania stopy oprocentowania kredytu, narusza w sposób rażący interesy konsumenta w tej konkretnej sprawie. Sąd Rejonowy zatem stwierdził, że sporne postanowienie umowne – zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c. – nie wiąże powodów. Konsekwencją takiego ustalenia był wniosek, że zawarta przez strony umowa – choć odwołująca się do oprocentowania zmiennego – nie zawiera wiążących powodów postanowień określających sposób dokonywania zmiany oprocentowania. Dokonywane przez pozwanego podwyżki pozbawione były zatem podstawy prawnej.

Wobec tego Sąd Rejonowy uznał, iż w niniejszej sprawie nie znajduje zastosowanie wyłączenie obowiązku zwrotu świadczenia z art. 411 k.c., ponieważ umowa kredytowa przewidywała poddanie się przez powodów egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, zatem świadczenie powodów można uznać za spełnione w celu uniknięcia przymusu.

Sąd Rejonowy uznał zatem roszczenie powodów uzasadnione co do zasady.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył pozwany, skarżąc go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi wstępnemu skarżący zarzucił:

1) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wadliwe dokonanie oceny materiału dowodowego, w sposób uniemożliwiający prawidłowe

wyprowadzenie wniosków z treści zebranego materiału dowodowego, wybiórczą jego analizę i dokonanie oceny materiału dowodowego wyłącznie w kategoriach prostej spójności pomiędzy

analizowanymi środkami dowodowymi, co w powiązaniu z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., prowadzi do oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do złożonych zagadnień m.in. ekonomicznych, w kategoriach oderwanych od stanu faktycznego sprawy i rodzaju stosunków prawnych, będących przedmiotem oceny,

b) dokonaną a priori i pozbawioną podstaw w świetle zgromadzonego materiału dowodowego

eliminację z zakresu rozważań Sądu I instancji szeregu dowodów w sprawie zgłoszonych przez

stronę pozwaną: kopii wniosku kredytowego powoda z dnia 22.03.2006r., oświadczenia z § 29 umowy kredytu o zapoznaniu go z ryzykiem wzięcia kredytu złotowego waloryzowanego kursem franka szwajcarskiego oraz z warunkami zmiany stóp procentowych kredytów, raportu Instytutu (...): „Czynniki kształtujące cenę pieniądza na rynku bankowym w Polsce - analiza i projekcja”, - ekspertyzy pt. ”Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...)) przez (...) Bank, sporządzonej przez Głównego Ekonomistę (...) dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony internetowej Portalu finansowego prnews.pl, - dowodu z Raportu „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie www.nbp.pl, w szczególności wykresów nr 35 i 36 zawartych w raporcie, z protokołów rozpraw w sprawach: I C 422/12 z dnia 20.09.2012r. w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi I Wydział Cywilny (w 20-u połączonych sprawach) oraz II 1 Cps 43/13 z dnia 16.05.2013r., do których Sąd w ogóle się nie ustosunkował, a którymi pozwany wykazywał brak rażącego naruszenia interesu powodów, czyli drugą obowiązkową przesłankę uznania klauzuli umownej za abuzywną, pominiętą przez Sąd I instancji w całości (Sąd odniósł się jedynie do naruszenia dobrych obyczajów),

c) wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z ograniczeniem

się wyłącznie do dowodu z przesłuchania stron i spornej umowy w zakresie treści § 10 ust. 2, z pominięciem pozostałych postanowień umowy, w tym tych, na które wskazywał pozwany w uzasadnieniu zarzutów podnoszonych w odpowiedzi na pozew, zwłaszcza odnoszących się do informowania kredytobiorców o zmianie oprocentowania, zagwarantowania kredytobiorcom możliwości wcześniejszej spłaty kredytu w każdym czasie z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank z tego tytułu nie będzie pobierał od kredytobiorców żadnych opłat, zagwarantowania kredytobiorcy uprawnienia do wypowiedzenia umowy w każdym czasie, bez obowiązku podawania przyczyny czy konieczności wystąpienia jakichkolwiek istotnych okoliczności warunkujących wykonanie tegoż uprawnienia, a w rezultacie - podjęcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia w oparciu o analizę wyłączenie treści § 10 ust. 2 umowy, i wyłącznie w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski, z pominięciem tych elementów treści umowy, których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji, opartej o wnioski wyprowadzone z całokształtu treści umowy, iż nawet wobec brzmienia i skutków §10 ust. 2 umowy kredytu, pozycja kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowanie regulacji z art. 385¹ k.c., z uwagi na stworzone przez kredytobiorcę szerokie spektrum możliwości działania, należycie zabezpieczające sferę interesów klienta, w tym ekonomicznych, a także możliwość realizacji przez kredytobiorcę własnych oczekiwań co do wysokości oprocentowania kredytu, z wykorzystaniem innych źródeł finansowania (choćby - poprzez refinansowanie kredytu, o ile kredytobiorca miałby możliwość skorzystania korzystniejszej oferty innego banku), celem zapewnienia równorzędnej pozycji stron na gruncie zawartej umowy kredytu;

d) wyprowadzenie wniosków z treści materiału dowodowego, w sposób sprzeczny z zasadami

logicznego wnioskowania, a także w oparciu o własne przekonanie Sądu I instancji, poparte wnioskowaniami nie odniesionymi - poza nawiązaniem do literalnej treści § 10 ust. 2 – do okoliczności sprawy, osadzonymi jedynie w materiale dowodowym potraktowanym wybiórczo pasującym do z góry przyjętego przez Sąd założenia, poprzez wywodzenie daleko idących ocen co do skutków §10 ust. 2 umowy kredytu tylko w oparciu o potoczne rozumowanie, wywodzone wyłącznie w oparciu o treść wyekstrahowanego z treści umowy §10 ust. 2 umowy, pomijające całokształt unormowania praw i obowiązków stron wynikających z umowy i przez to podjęcie rozstrzygnięcia w oparciu o wnioski nie dające się zastosować i odnieść do kategorii ekonomicznych czy finansowych, zwłaszcza dla produktów kredytowych o większej aniżeli przeciętna złożoności, co pośrednio wiąże się z m.in. naruszeniem art. 278 §1 k.p.c.;

e) wynikające z braku dysponowania przez Sąd I instancji dostateczną wiedzą specjalną, bez odwołania się w tym zakresie do wiedzy specjalnej, całkowite pominięcie i brak jakiegokolwiek

oceny w zakresie mocy dowodowej i wiarygodności dowodów z protokołów z zeznań świadka D. S. i M. D., a także dowodów z dokumentów w postaci Raportu Instytutu (...) ekspertyzy pt. Koszty finansowania kredytów walutowych,

w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej strony internetowej Portalu finansowego fundi.pl, Raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie www.nbp.pl, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów, obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powodów na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych wg danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007-grudzień 2010r., co doprowadziło do naruszenia zasady wynikającej z przepisu art. 233 § 1 kpc, czyli braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego,

W następstwie zarzucanych Sądowi I instancji uchybień proceduralnych w zakresie postępowania dowodowego, wiążących się również z naruszeniem art. 278 § 1 k.p.c., Sąd Rejonowy doprowadził w wyniku przeprowadzonej oceny dowodów do takiego stanu rzeczy, iż istota sporu w sprawie sprowadzona została do analogicznego jak w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., orzekania co do oceny prawnej pojedynczego postanowienia umownego i do wywodzenia ocen prawnych co do roszczenia wyłącznie na tej podstawie, co skutkowało podjęciem rozstrzygnięcia opartego na charakterystycznych dla art. 476³⁶ k.p.c. wnioskowaniach, odnoszących się do postanowień wzorców umownych, czyli ujmowanych in abstracto postanowień zawartych w nienegocjowanych regulaminach, itp. wzorcach umownych, które podlegają ocenie oderwanej od całokształtu umowy, jak i okoliczności towarzyszących zawarciu i wykonywaniu umowy przez strony, a zatem z całkowitym pominięciem występowania in concreto przesłanek przewidzianych w art. 385¹ k.c.. Powyższe uniemożliwiało rozważenie przez Sąd Rejonowy, czy w sprawie zachodzą przesłanki z art. 385¹ k.c. uzasadniające zastosowanie tegoż przepisu, czy też istotą roszczenia jest nie znajdujące podstaw dążenie przez powodów - kredytobiorców do osiągnięcia takiego celu, jak wybiórcze uchylenie się przez konsumenta od skutków zawartej z profesjonalnym kontrahentem umowy, która z czasem okazywałaby się dla klienta niekorzystna czy powodowałaby brak satysfakcji z wysokości świadczenia, zwłaszcza, iż powoływanie się na twierdzoną przez powodów abuzywność postanowienia § 10 ust. 2 następowała po kilku latach od zawarcia spornej umowy. Jednocześnie zaś, pominięty i nie objęty rozważaniami Sądu Rejonowego, materiał dowodowy, w tym zwłaszcza obszerne fragmenty zeznania powodów, odnoszące się do chwili zawarcia umowy (por. art. 385² k.c.) wskazują, iż w dacie zawierania umowy żadna ze stron nie traktowała spornego postanowienia umownego jako potencjalnie abuzywne czy potencjalnie niekorzystne, czy mogące wywołać taki skutek, zaś sporne postanowienie umowy po jej zawarciu stanowiło podstawę wykonywania umowy przez kilka lat, w okolicznościach, gdy ten sposób wykonywania umowy nie budził wątpliwości konsumenta - na co słusznie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy w Łodzi, w uzasadnieniu wyroku w sprawie III Ca 10/15 uzasadniając motywy wyroku oddalającego powództwo w sprawie o ustalenie tym, iż analogiczne postanowienie jako abuzywne nie wiązało powodów, uznając próbę kwestionowania tego postanowienia za wyraz dążenia przez kredytobiorców do uchylenia się od tych skutków zawartej umowy, które dla kredytobiorców okazały się niekorzystne;

2) Naruszenie art. 278 § 1 k.p.c., poprzez zastąpienie rzetelnej analizy materiału dowodowego własnymi wnioskami i oceną Sądu Rejonowego w granicach własnego postrzegania okoliczności faktycznych sprawy przez skład orzekający, w sytuacji, w której ocena zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, wymagała dla miarodajności i poprawności wyprowadzanych wniosków, w tym w zakresie dokonanej oceny dowodów, zasięgnięcia przez Sąd I instancji informacji specjalnych, tj. ewentualnego dopuszczenia przez Sąd I instancji - przed autorytatywnym podjęciem arbitralnego w zaistniałych okolicznościach rozstrzygnięcia co do skutków postanowienia § 10 ust. 2 umowy - dowodu z opinii biegłego sądowego, ze stosownej specjalności, na okoliczności, które Sądowi I instancji były niezbędne do wypowiedzenia się co do zgromadzonego materiału, możliwości wyprowadzenia wniosków na

jego podstawie prowadzących do rozstrzygnięcia, zasadności pominięcia okoliczności wynikających z pominiętych w sprawie dowodów, jak i możliwości wywierania przez te okoliczności, m.in. w wykazywanych przez pozwanego okresach, wpływu na wysokość oprocentowania kredytu w kierunku i w stopniu dowodzonym przez pozwanego.

Zważywszy, iż pominięte przez Sąd I instancji dowody, odnosiły się zarówno do konkretnych okoliczności natury ekonomicznej, jak i powiązań i skutków zdarzeń ekonomicznych w ujęciu nauk ekonomicznych, za nieuzasadnione uznać należy poprzestanie przez Sąd Rejonowy wyłącznie na własnych ocenach (powtarzające się w uzasadnieniu

wyroku sformułowania o dowolnym, korzystnym wyłącznie dla banku ustalaniu oprocentowania kredytu powodów) sprowadzonych do ocen słowno-językowych, gdyż w tym aspekcie dojdzie

do wyrażonych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu spornego orzeczenia konkluzji co do oceny materiału dowodowego sprawy, aby mogły one zostać uznane za miarodajne czy korzystać mogły z przymiotu co najmniej poprawności, ich podjęcie musiałyby zostać poprzedzone zasięgnięciem stosownej opinii biegłego sądowego, z zakresu np. ekonomii. Sąd I instancji nie posiadał wiedzy natury specjalnej, pozwalającej na przyjęcie iż przesłanki zaprezentowanych przez niego wnioskowań są poprawne, tym bardziej nie był władny stwierdzić, czy wyprowadzone wnioski są prawidłowe. Błędna przesłanka prowadzić może bowiem zarówno do prawdziwych, jak i fałszywych wniosków, czego, w niniejszej sprawie, Sąd Rejonowy nie był w stanie dostrzec ani ocenić we własnym zakresie, biorąc pod uwagę, iż nie dysponował merytoryczną podstawą (wiedzą specjalną) pozwalającą stwierdzić, iż przyjęte do wnioskowań podstawy (założenia i przesłanki) są prawdziwe, a zatem, czy wyprowadzone na ich podstawie wnioski mogą być prawidłowe. Sąd I instancji szereg wykazywanych przez stronę pozwaną twierdzeń i zarzutów sprowadził do ocen dokonywanych w kategoriach słowno-językowych, czy też wyłącznie spójności pojęciowej w granicach posiadanych przez Sąd I instancji informacji, nie wykraczających - w dziedzinie ekonomii - poza zakres podstawowego wykładu kursowego z zakresu elementarnych zagadnień ekonomii;

3) naruszenie art. 3 k.p.c. w związku z art. 6 k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż powodowie udowodnili roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez odstąpienie od rozpoznania sprawy w oparciu o okoliczności sprawy ustalone w postępowaniu przed Sądem Rejonowym i zastąpienie materiału dowodowego sprawy własnymi ocenami i wnioskowaniami Sądu, wyprowadzonymi z pominięciem większości materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, przyjęcie, że nie zachodzi konieczność dowodzenia roszczenia przez powodów, wobec przyjęcia przez Sąd roszczenia za z góry udowodnione z uwagi na treść analizowanego § 10 ust. 2 umowy, nie zaś w oparciu o wszechstronne rozważenie materiału dowodowego sprawy. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż powodowie udowodnili roszczenie tj. wykazali, że sporne postanowienie ich nie wiąże, co było następstwem udowodnienia, że klauzula jest w tej konkretnej sprawie abuzywna, podczas gdy dla kluczowych przesłanek ostatecznie zastosowanego art. 385¹ k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca treść § 10 ust. 2 i wyprowadzeniem wniosków wyłącznie na gruncie jego treści, nie rozpoznał ani nie ocenił żadnych dowodów przedstawionych przez strony, wskazujących na konieczność dokonania odmiennej oceny znaczenia § 10 ust. 2, szczególnie w zakresie obu przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów oraz w sposób rażąco naruszający interes konsumenta. Ponadto, Sąd I instancji bez przeprowadzenia w tym przedmiocie dostatecznych ustaleń i opierając się tylko na twierdzeniach powodów, przyjął za udowodnione co do zasady kryteria ustalenia wysokości ewentualnego roszczenia, objęte również rozstrzygnięciem wstępnym, których zastosowanie nie znajduje normatywnego uzasadnienia, jak i które w okolicznościach sprawy mogłyby zostać ustalone dopiero w oparciu o odrębne wnioski dowodowe powodów, mogące prowadzić do ustalenia wymiaru czy kryteriów, według których w sprawie winna zostać ustalona wysokość roszczenia, gdy tymczasem wniosków dowodowych w tej materii powodowie nie zgłaszali, zaś żadne dowody na tę okoliczność w postępowaniu przed Sądem Rejonowym nie zostały dotychczas przeprowadzone, tak, aby w ramach wyroku wstępnego przesądzone co do zasady zostały również warunki ustalenia wysokości roszczenia wyrażone na stronie 5 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez dokonanie ustaleń stanu faktycznego sprawy w zakresie szczątkowym z pominięciem

znacznej części materiału dowodowego sprawy tj. zeznań świadka M. D., D. S. zawartych w zawnioskowanych przez stronę pozwaną protokołach rozpraw obejmujących te zeznania, zeznań powodów, wniosku kredytowego powodów (powodowie posiadali wyższe wykształcenie), oświadczenia powodów zawartego w § 29 umowy kredytu o zapoznaniu z ryzykiem kredytu Złotowego waloryzowanego kursem waluty oraz o zapoznaniu z kryteriami zmiany stop procentowych, dokumentu w postaci Raportu Instytutu (...) dokumentu - ekspertyzy pn. Koszty finansowania kredytów walutowych (w szczególności denominowanych w (...) przez (...) Bank) dr J. J., dowodu z kopii archiwalnej

strony internetowej Portalu finansowego fundi.pl, Raportu pt. „Informacja o cenach mieszkań i sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych i komercyjnych w Polsce w IV kwartale 2011”, opublikowanego przez Narodowy Bank Polski na stronie www.nbp.pl, zestawienia tabelarycznego oraz dwóch wykresów, obrazujących zmiany oprocentowania kredytu powodów na tle średnich rynkowych poziomów oprocentowania kredytów mieszkaniowych dla gospodarstw domowych wg danych NBP w PLN i (...) w okresie marzec 2007-grudzień 2010 r. – w zakresie, w jakim z tych wszystkich dowodów wynikało, na jakiej podstawie i w jakiej wysokości pozwany Bank zmieniał oprocentowanie kredytu powodów i co było przyczyną takich zmian w danym okresie oraz wynikał z nich fakt nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania, a tym samym brak rażącego naruszenia interesu powodów, a także w zakresie ustalenia okoliczności zawierania umowy kredytowej przez powodów istotnych dla oceny czy doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów w chwili zawierania umowy oraz czy interes konsumenta poprzez takie, a nie inne ukształtowanie praw i obowiązków kredytobiorców w spornej klauzuli umownej został naruszony w stopniu rażącym;

5) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

a) nieprawidłowej interpretacji pojęcia rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez brak rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do rażącego interesu powodów jako kredytobiorców, w tym interesu ekonomicznego, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 10 ust.2 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny powodów z pominięciem jakichkolwiek okoliczności dotyczących wykonywania umowy kredytu w spornym okresie, wysokości oprocentowania kredytu powodów w okresie, którego dotyczy pozew, nieodbiegania oprocentowania kredytu powodów od średniego rynkowego oprocentowania tego typu kredytów, a więc bez rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli spowodowało po stronie powodów powstanie szkody oraz z pominięciem interesu pozwanego banku, którego Sąd nie wziął pod uwagę w najmniejszym stopniu. Sąd przy ocenie tej przesłanki skupił się w zasadzie na samym sformułowaniu spornej klauzuli wskazując na jej „niejednoznaczność” co nie ma w zasadzie nic wspólnego z rażącym naruszeniem interesu konsumenta, bo ogólnikowość czy niejednoznaczność nie może być utożsamiana z abuzywnością, a była jedynie niezbędna do ustalenia możliwości poddania ocenie spornej klauzuli na gruncie art. 385¹ k.c. jako dotyczącej głównego świadczenia strony umowy,

b) pominięciu szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony przy ocenie zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dał temu wyraz dobitnie posługując się sformułowaniami: „nie ulega wątpliwości, że całość ryzyka gospodarczego banku została w niniejszej sprawie przeniesiona na powodów, „sporna klauzula ...zapewniając pozwanemu możliwość dowolnego kształtowania stopy oprocentowania kredytu, narusza w sposób rażący interesy konsumenta, co świadczy o tym, że oceny Sąd dokonał w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym zeznania powodów oraz dokumenty złożone przez pozwanego (wskazane powyżej), w oparciu o które należało zbadać dobre obyczaje na rynku kredytowym w momencie zawierania umów przez powodów (z zeznań świadków D. zawartych w złożonych protokołach wynika, że kilka banków oferowało wtedy na rynku kredyty z oprocentowaniem zmiennym skonstruowanym, jak w spornej klauzuli, wynikało to także z zeznania powoda), z uwzględnieniem okoliczności w jakich doszło do zawarcia umów przez powodów z wyższym wykształceniem, którzy mieli wiedzę o tym, że na rynku oferowane są kredyty z oprocentowaniem L. plus stała marża banku, lecz były one mniej korzystne w stosunku do kredytu w pozwanym banku, dlatego powodowie świadomie ich nie wybrali, z uwzględnieniem korzyści jakie uzyskali powodowie wybierając ofertę pozwanego banku, o których sami zeznawali;

c) wyprowadzeniu, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia wniosku, iż przepis ten stanowi podstawę do izolowanego od całokształtu relacji kontraktowej stron, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego zapisu umowy,

dokonywania oceny naruszenia dobrych obyczajów oraz interesów konsumenta, w sposób właściwy dla orzekania według przepisów art. 476³⁹ i n. k.p.c., tj. rozstrzygnięcia w przedmiocie abuzywności postanowienia ujmowanego in abstracto, z pominięciem jego osadzenia w umowie zawartej przez strony w konkretnych okolicznościach, jak i zawierającej inne- poza spornym- postanowienia, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja konsumenta w spornej umowie nie doznawała zagrożenia, zaś w relacji stron, nie zachodził stan uzasadniający spełnienie przesłanek z art. 385¹ k.c., w szczególności przesłanki naruszenia interesów konsumenta, i to w kwalifikowanym, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci, uzasadniać mogłoby sięgnięcie do środków ochrony przewidzianych w art. 385¹ k.c. i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa, z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron;

d) zaniechaniu dokonania oceny spornego postanowienia, z uwzględnieniem wszystkich ustanowionych w przepisie art. 385¹ k.c. przesłanek oraz kwantyfikatorów określających stopień naruszenia interesów konsumenta, jako „rażący”, w ten sposób, iż Sąd I instancji podejmując rozstrzygnięcie, dostrzegając potencjalne naruszenie interesów powodów, poprzestał na stwierdzeniu stanowiącym powtórzenie przepisu, a zatem bezpodstawnie uznał, iż jakiegokolwiek (w jakimkolwiek stopniu) naruszenie interesów konsumentów w relacji z pozwanym bankiem jako przedsiębiorcą czy jakiegokolwiek dysproporcja czy asymetria w relacji uprawnień i obowiązków stron, nawet wynikająca z samej istoty ocenianego postanowienia umowy, jako ogólnikowego i nie poddającego się w ocenie Sądu weryfikacji, uzasadnia zastosowanie art. 385¹ k.c., bez konieczności rzeczywistego i wnikliwego rozważenia, czy na gruncie całokształtu postanowień umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia, sporne postanowienie umowy może zostać uznane za abuzywne;

e) pominięciu przy wykładni tych przepisów zasad pro unijnej wykładni celowościowej i funkcjonalnej, w szczególności nieuwzględnieniu celów wynikających z przepisów dyrektywy Rady Unii Europejskiej z 5.04.1993 r. nr 93/13/EWG oraz braku rozważenia specyfiki usług finansowych (stosunków kredytowych) przy dokonywaniu wykładni; bezzasadnym pominięciu przy wykładni, wyraźnie sformułowanej w treści implementowanej w/w przepisem kodeksu cywilnego Dyrektywy Rady nr 93/13/EWG, wskazania interpretacyjnego co do sposobu wykładni zarówno art. 385¹ k.c., jak i art. 385³ k.c., zawartego w punkcie 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do w/w Dyrektywy, realizującego art. 3 Dyrektywy, wskazującego na odmienności w ocenie umów zawieranych przez konsumentów z instytucjami finansowymi i nakazującego, wobec pozostałej treści umowy, wyłączenie z zakresu oceny, jako potencjalnie abuzywnego, postanowienia § 10 ust. 2 spornej umowy, objętego zarówno wyjątkiem wskazanym w Dyrektywie, jak i co do którego spełnione zostały wszystkie przesłanki zastosowania wyjątku objętego regułą interpretacyjną z pkt. 2 lit. b) teza pierwsza Załącznika do Dyrektywy;

f) nieuwzględnieniu całokształtu postanowień umowy kredytu i dokonaniu oceny spornej klauzuli umownej zawartej w § 10 ust.2 pod kątem jej abuzywności w oderwaniu od kontekstu całej umowy, a w szczególności przy pominięciu postanowień § 13 ust. 1 i § 18 ust.1 umowy kredytu;

g) zaniechaniu, przy badaniu abuzywności spornego postanowienia umownego, rozważenia, czy wzajemny rozkład praw i obowiązków stron umowy, wynikający z całokształtu umowy, uzasadnia przyznanie konsumentowi ochrony w wyniku powołania się przez konsumenta na rzekomą abuzywność postanowień umowy, w taki sposób, iż na skutek uwzględnienia powództwa ukształtowane zostały nowe warunki umowy, nie przewidywane przez strony w dacie jej zawarcia, a jednocześnie stanowi to przejaw ingerencji Sądu w rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, zaburzający rzeczywisty rozkład ryzyka ponoszonego przez strony umowy kredytu zawartej na wieloletni okres, w trakcie jej trwania, znacząco wykraczający poza skutek w postaci „niezwiązania konsumenta postanowieniem wzorca” mimo, iż powodowie jako konsumenci posiadali w tym zakresie gwarantowaną umową sferę możliwości działania (wcześniejsza spłata kredytu, w tym poprzez refinansowanie na warunkach korzystniejszych, możliwość wypowiedzenia umowy w każdym czasie, nawet bez podawania przyczyny i z nad wyraz krótkim okresem wypowiedzenia) i z uprawnień tych nie korzystali; przyjęte przez Sąd I instancji podstawy zastosowania art. 385¹ k.c. stanowią w tych okolicznościach, wyraz kształtującej ingerencji w postanowienia umowy, nie znajdującej

uzasadnionej podstawy w przepisie art. 385¹ k.c., niedopuszczalnej przy uwzględnieniu zarówno rodzaju umowy, jak i jej istoty (umowa kredytu), okresu obowiązywania (wieloletni z czego do daty orzekania upłynęła jedynie część tego okresu), jak i kluczowej okoliczności - braku możliwości wywodzenia skutecznych ocen co do przyszłych warunków determinujących zmiany oprocentowania, jak i braku możliwości stwierdzenia, iż warunki te w oparciu o sporną klauzulę, mogą wywołać jedynie niekorzystne dla konsumenta skutki;

6) Naruszenie przepisów prawa materialnego - art. 385¹ § 2 k.c., w związku z art. 65 k.c., oraz art. 76 ustawy Prawo bankowe, w związku z art. 385¹ § 1 k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż w wyniku ewentualnego stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 k.c., umowa łącząca strony może doznawać przekształcenia dalej idącego, aniżeli tylko polegającego na niestosowaniu § 10 ust. 2 umowy, tj. w taki sposób, iż:

a) bezskuteczność postanowienia § 10 ust. 2 umowy oznaczałaby również niezwiązanie powoda postanowieniem § 10 ust. 1 przewidującym, iż kredyt jest oprocentowany stopą zmienną z takim skutkiem, iż oprocentowanie kredytu powodów miałyby dla całego okresu kredytowania być równe stopie stałej określonej w § 1 ust. 8 umowy;

b) umowa kredytu, przewidująca zmienne oprocentowanie kredytu, winna być wykonywana w taki sposób, jak gdyby postanowienie § 10 ust. 1 nie zostało w niej zastrzeżone, wbrew wyraźnej woli stron wprowadzającej do umowy konstrukcję zmiennego oprocentowania kredytu, wyłącznie w oparciu o stopę procentową przewidzianą w § 1 ust. 8 umowy, której - nawet przy zastosowaniu zasad wykładni oświadczeń woli - nie sposób uznać za objętą wolą i zgodnym zamiarem stron, jako mogącą mieć zastosowanie dla całego okresu umownego;

c) na skutek stwierdzenia abuzywności postanowienia § 10 ust. 2 umowa kredytu doznawałaby istotnego przekształcenia, wbrew jej treści i celowi, tj. iż powinna być traktowana jako umowa o kredyt oprocentowany stałą stopą procentową,

d) uznanie za bezskuteczne postanowienia § 10 ust. 2 umowy rodzi po stronie powoda roszczenie o zapłatę kwoty odpowiadającej różnicy pomiędzy kwotą zapłaconą w okresie spornym tytułem oprocentowania kredytu według stopy stosowanej przez pozwany bank, a kwotą która byłaby należna tytułem oprocentowania wyliczoną według stopy stałej przyjętej na podstawie § 1 ust. 8 umowy;

e) wymiar ewentualnego roszczenia powoda może zostać ustalony w sposób określony w podpunkcie poprzedzającym wyżej, zaś twierdzenia powoda w tym zakresie stanowią dostateczną podstawę do przyznania ochrony tak sformułowanemu roszczeniu i uznania żądania pozwu za usprawiedliwione co do zasady, również w zakresie sposobu ustalenia wysokości świadczenia, które to zagadnienie zostało także objęte przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięciem zawartym w wyroku wstępnym, tj. Sąd Rejonowy uznał w ramach rozstrzygnięcia co do zasady, również zasadność sformułowanego przez powoda sposobu wyznaczenia wysokości roszczenia

7) naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 385¹ k.c., w związku z art. 385² k.c., oraz art. 221 k.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą uprawniony jest kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest jednocześnie człowiekiem z wyższym wykształceniem, który zawiera umowę kredytu uprzednio się z nią zapoznając, uznając, że jest ona dla niego korzystna. Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności podjęte przez Sąd rozstrzygnięcie daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumenta, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego, jak i uregulowań wspólnotowych, wzorców starannego rozważnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste (wyższe wykształcenie), konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działał z należyтым rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmował świadomie, znając oferty innych banków z konstrukcją oprocentowania

L. plus stała marża banku, z rozeznaniem rynku usług podobnych, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty konsumenta, konsument miał dostateczną wiedzę i doświadczenie, pozwalające na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą względnie poniechania zawarcia umowy i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z oczekiwanym przez niego oprocentowaniem L. plus stała marża banku, przez co uwzględnienie przez Sąd I instancji powództwa zdaje się w całości pomijać rozważenie postawy obydwu stron umowy, jak i daje wyraz błędnego pojmowania celu i istoty art. 385¹ k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądaných przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy (w taki sposób, jak np. środki ochrony przewidziane w art. 88 § 1 i § 2 k.c., czy powództwo z art. 357¹ k.c.), a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowало przy zawarciu umowy, nie może stanowić natomiast podstawy kształtującej w istocie nowe, pierwotnie nie przewidziane warunki umowy oraz podstawy ingerencji Sądu w umowę na etapie wykonywania umowy, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta opłacalności dalszego wykonywania umowy, zwłaszcza przy rozważeniu możliwych skutków, które wprawdzie mogłyby być traktowane jako korzystne dla konsumenta, jednakże przy założeniu, iż sytuacja „korzystna” kształtuje się w oparciu o inne kryteria, aniżeli wynikające z treści zawartej umowy. Sąd pominął przy ocenie zeznania powoda, który wskazał, że dopiero z perspektywy czasu ocenia umowę jako nieopłacalną a ocena Sądu powinna przecież dotyczyć chwili zawarcia umowy. Powodowie zapoznawszy się uprzednio z projektem umowy kredytu, nie interesowali się zapisem o pozostałych parametrach finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego wskazanych w spornej klauzuli, uznali że marża banku jest stała a oprocentowanie będzie zmieniać się według L.-u, choć nie było w tym zakresie żadnych zapisów w umowie. Powodowie zawarli umowę dokonując wyboru oferty pozwanego banku jako oferty z najniższym oprocentowaniem, najkorzystniejszej pomimo tego, że w umowie kredytu wątpliwy zapis wskazywał na coś innego, aniżeli zapewniali ich pracownicy banku. Oprocentowanie zaczęli kwestionować dopiero po kilku latach. Sąd pominął te okoliczności pomimo, że nie sposób uznać, aby pozwany wykorzystał niewiedzę takiego konsumenta czy jego naiwność, taka osoba miała możliwość prawidłowej oceny spornego postanowienia, zauważenia ewentualnej różnicy pomiędzy wyjaśnieniami pracownika banku i zapisami umowy oraz podjęcia świadomej decyzji co do zawarcia umowy, a skoro ją ostatecznie zawarła to dlatego, że odpowiadało jej oprocentowanie, warunki jego zmiany itp.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o uchylenie za zaskarżonego wyroku oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie oraz o zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie w dniu 2 grudnia 2015 roku strony podtrzymały swoje stanowiska w sprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesienie apelacji okazało się skuteczne i prowadziło do uchylenia wyroku wstępnego, choć nie do końca ze względów podniesionych w rozpatrywanym środku zaskarżenia.

Powodowie swoje roszczenie wywodzili z twierdzenia, że postanowienie § 10 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny określające warunki zmiany oprocentowania kredytu waloryzowanego kursem (...), jako klauzula abuzywna nie wiąże stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powodom pobrane świadczenie nienależne. Powodowie oparli swoje roszczenie na dwóch podstawach prawnych, tj. na podstawie art. 471 k.c. i art. 410 w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany z kolei w wywiezionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienie zawarte w §10 ust. 2 umowy kredytu gotówkowego zawartej w dniu 28 kwietnia 2006 roku z powodami stanowi klauzulę niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ k.c.

Na wstępie należy zaznaczyć, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji strony nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, których występowanie sąd ten oceniać musi z urzędu gdyż są podstawą rozstrzygnięcia i dotyczą istoty sporu. Wiążącymi dla sądu drugiej instancji są natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego, które zostały wyartykułowane w apelacji przy czym w granicach zaskarżenia sąd ten bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, Lex 341125).

W zakresie apelacji pozwanego wskazać należy, iż wprawdzie zgodnie z petitum apelacji zawiera ona zarzuty dotyczące zarówno norm prawa procesowego, jak i materialnego, to Sąd Okręgowy ograniczy się do tych, które skutkowały uchYLENIEM rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Przechodząc do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności konieczne jest odniesienie się do sformułowanych przez skarżącego zarzutów naruszenia przepisów postępowania. Zarzuty apelacji w tej części, zmierzające do wykazania naruszenia przepisów art. 233 § 1 k.p.c. i art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych przez stronę pozwaną uznać należy za nietrafne. Jak prawidłowo wskazał Sąd pierwszej instancji istota sporu w rozpoznawanej sprawie sprowadza się do oceny, czy jedno z postanowień umownych zawarte w umowie łączącej pozwanego bank z powodami nosi cechy klauzuli abuzywnej. Apelujący nie wykazał, że pominięte przez Sąd Rejonowy wnioski dowodowe, w szczególności raporty i ekspertyzy miałyby znaczenie, dla ustalenia jednoznaczności spornego zapisu umownego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Twierdził jedynie, że przy pomocy pominiętych środków dowodowych możliwe byłoby ustalenie okoliczności zawarcia oraz wykonywania przedmiotowych umów o kredyt hipoteczny, czynników mających rzeczywisty wpływ na wysokość oprocentowania w spornym okresie czy panujących wówczas warunków ekonomiczno-finansowych. Wbrew zarzutom pozwanego część z powołanych okoliczności była niesporna między stronami, a część pozostawała bez wpływu na treść rozstrzygnięcia. Jak stanowi art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są bowiem jedynie fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Skoro, jak wyżej wskazano, przedmiotem analizy Sądu Okręgowego były przepisy o niedozwolonych klauzulach umownych, zasadne było przeprowadzenie postępowania dowodowego w tym kierunku. Bezprzedmiotowe było zatem prowadzenie postępowania dowodowego dla wykazania, jak kształtowały się czynniki wpływające na wysokość oprocentowania kredytów hipotecznych udzielanych przez pozwanego Bank, skoro strony nie ustaliły, kiedy, w jakim zakresie i w jakim kierunku te zmiany będą następowały.

W takiej sytuacji, nawet w wypadku przeprowadzenia pominiętych przez Sąd I instancji dowodów niemożliwa byłaby konfrontacja sposobu wykonywania spornego postanowienia umownego z jego treścią, ponieważ nie określało ono żadnych warunków obligujących bank do dokonania zmiany oprocentowania ani jednoznacznych kryteriów zmiany dotychczasowej wysokości odsetek. Z drugiej strony jest oczywiste, że w razie stosowania zmiennej stopy procentowej, rzeczą banku jest określanie wysokości oprocentowania kredytu w czasie trwania umowy kredytowej, przy dostosowaniu jego wysokości do aktualnych warunków gospodarowania pieniędzem, warunków jego pozyskania i jego siły nabywczej (co wynika z charakteru umowy kredytu zwłaszcza wieloletniego kredytu hipotecznego), jednakże decyzja w tym przedmiocie nie może być uznaniowa i opierać się na wybranych przez Bank parametrach rynkowych. W efekcie zbędne było prowadzenie obszernego postępowania dowodowego, które miało wykazać racjonalność postępowania pozwanego Banku w określonych, zmieniających się warunkach ekonomiczno - finansowych, skoro nie można decyzji Banku w tym zakresie odnieść do kryteriów zmiany oprocentowania możliwych do wyliczenia i sprawdzenia przez konsumenta, gdyż takich w treści podważanej klauzuli nie określono.

Z tych wszystkich względów Sąd odwoławczy w pełni aprobuje stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że okoliczności faktyczne, których wykazaniu służyły wnioski dowodowe pozwanej, zostały już dostatecznie wyjaśnione bądź też nie były istotne dla rozstrzygnięcia sporu.

Nie ma wątpliwości, że kredytobiorcy są konsumentami w rozumieniu art. 221 k.c., a pozwany Bank, jako przedsiębiorca, posługiwał się wzorcem umownym, w którym kwestionowane jest jedno z jego postanowień. Zatem

kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy ma weryfikacja zasadności zgłoszonego przez stronę powodową roszczenia na kanwie przepisu art. 358¹ k.c.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że kwestionowana klauzula nie została uzgodniona indywidualnie między stronami i choć klauzula ta określała świadczenie główne stron, nie została jednak sformułowana w sposób jednoznaczny, co pozwala na dokonanej jej kontroli na podstawie art. 385¹ k.c. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, sposób określenia przez bank warunków zmiany stopy procentowej podlega ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie bank powinien zachować szczególną staranność w zakresie precyzyjnego, jednoznacznego, zrozumiałego dla konsumenta określenia tej zmiany.

Uznanie konkretnej klauzuli umownej w świetle art. 385¹ k.c. za postanowienie niedozwolone wymaga stwierdzenia łącznego wystąpienia obu wymienionych w nim przesłanek, tj. „sprzeczności z dobrymi obyczajami”, jak i „rażącego naruszenia interesów konsumenta”. Przy czym rażące naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane w art. 385¹ §1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, LEX nr 1369424; uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, LEX nr 1369424).

Tym samym klauzula zmiennej stopy procentowej nie może mieć charakteru blankietowego i powinna określać czynniki usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między nimi a dokonywaną zmianą. Chodzi o kierunek, skalę i proporcję zmian. W przeciwnym razie pojawia się element uznaniowości i dobrowolności, co narusza wymagania zawarte w art. 76 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 5 Pr.bank. Użyte w klauzuli wskaźniki nacechowane są niejasnością, niejednoznacznością tak dalece, że w praktyce sporna klauzula dała pozwanemu możliwość kształtowania wysokości oprocentowania, obciążającego powodów w sposób wymykający się spod obiektywnej kontroli. W treści klauzuli przewidziano ponadto fakultatywność zmiany, a nie jej obligatoryjność. Wymieniona ogólnie "stopa referencyjna" nie odpowiada wskazanym wymaganiom sformułowanym w przepisach Prawa bankowego, skoro na rynku pojawia się wiele stóp referencyjnych i przeciętny konsument nie jest w stanie zorientować się w tym zakresie. Oznacza to, że dokonywana przez pozwanego zmiana oprocentowania nie poddaje się ocenie kredytobiorcy, a rozmiar modyfikacji oprocentowania jest w istocie niemożliwy do sprawdzenia oraz wyliczenia na podstawie jasnych i dostępnych powszechnie parametrów (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2015 roku, II CSK 768/14).

Należy wskazać, iż Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 maja 2015 r. (II CSK 768/14) wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że „zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). SN uznał za abuzywną tylko część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. jej elementu decyzyjnego, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny.

Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy należy przyjąć, że wskazany zapis umowny z § 10 ust.2 stanowi klauzulę abuzywną. Sankcją wynikającą z kontroli dokonanej na podstawie art. 385¹ § 1 k.c. jest częściowa bezskuteczność polegająca na tym, że postanowienie umowne uznane za niedozwolone staje się bezskuteczne, natomiast umowa jest wiążąca w pozostałym zakresie.

Stwierdzenie takie implikuje w dalszej kolejności konieczność rozważenia materialnej podstawy dochodzenia roszczenia powodów w postaci nadpłaconych odsetek w okresie spłaty kredytu.

Sąd Okręgowy zatem rozważył zarówno przepisy o odszkodowaniu za szkodę spowodowaną nienależytym wykonaniem umowy art. 471 k.c. oraz przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu, w szczególności w postaci świadczenia nienależnego – art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.).

Zgodnie z treścią art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika może mieć miejsce tylko wówczas, jeżeli spełnione są następujące przesłanki: niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania wynikającego z ważnej umowy będące następstwem okoliczności, za które dłużnik - z mocy ustawy lub umowy - ponosi odpowiedzialność, wystąpiła szkoda i związek przyczynowy między faktem niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania a szkodą. W niniejszej sprawie przesłanki te nie zostały spełnione.

Działanie pozwanego polegające na określeniu stopy procentowej kredytu za pomocą nieprecyzyjnych, niejasnych kryteriów nie nosi w ocenie Sądu odwoławczego znamion nienależytego wykonania zobowiązania. Samo bowiem posługiwanie się w stosunkach kontraktowych - także z konsumentem - wzorcem umownym, zawierającym postanowienia abuzywne, nie oznacza tym samym niewykonania lub nienależytego wykonania umowy (art. 471 k.c.), nie można bowiem zakładać istnienia kontraktowego obowiązku posługiwania się przez kontrahenta prawidłowym (nieabuzywnym) wzorcem umownym (art. 56 i 354 k.c.). W każdym razie należy stwierdzić, że przyjęcie abuzywności danego postanowienia umowy powoduje jego eliminację z treści łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, a w żadnym razie nie implikuje automatycznie odpowiedzialności kontraktowej twórcy wzorca "za wadliwe postanowienia wzorca". Nie można łączyć powstania odpowiedzialności kontraktowej jedynie z tym, że pozwany Bank pobierał od kredytobiorców odsetki o zmiennej stopie kredytowej, mimo skutecznego zakwestionowania ex tunc postanowienia umownego przewidującego taką stopę (art. 385¹ k.c.).

Po pierwsze, nie można stwierdzić przekonywająco, jaki obowiązek kontraktowy został naruszony przez pozwany Bank, a takie zdarzenie stanowi zasadniczą przesłankę każdej odpowiedzialności kontraktowej. Po drugie, naruszenie wspomnianego obowiązku kontraktowego powinno być wykazane także wtedy, gdy abuzywne okazały się postanowienia umowy, które mogły odnosić się bezpośrednio lub pośrednio do tego obowiązku, tj. jego istnienia i sposobu wykonania. W każdym razie obowiązek taki powinien wynikać z określonego stosunku obligacyjnego zanim doszło do ustalenia abuzywności określonej klauzuli umownej. Po trzecie, eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja tej abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. W analizowanej w sprawie umowie kredytu hipotecznego przyjęto w całym okresie kredytowania formułę zmiennej stopy procentowej odsetek kapitałowych, stanowiących element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Jednocześnie w umowach nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą w odpowiednim okresie. Jeżeli zatem jako skutek prawny stwierdzenia abuzywności postanowienia umów kredytowych stwierdzić obowiązywanie nieabuzywnych postanowień umownych dotyczących odsetek kapitałowych, tj. § 1 pkt 8 umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, to takie stanowisko w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych także w całym okresie objętym pozwem. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności (art. 385¹ § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu. Po czwarte, także z kilku innych postanowień standardowej umowy kredytowej, nieobjętych abuzywnością, wynika, że zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych stanowi zasadniczą cechę tej umowy. W postanowieniach tych stale wspomina się o płatności odsetek kapitałowych i nie są to postanowienia, które można by uznać jedynie za prawną konsekwencję zakwestionowanej klauzuli. Po piąte, wadliwość wskazanej interpretacji skutków prawnych stwierdzonej abuzywności postanowień umów kredytowych podważa w konsekwencji zasadność ustalenia jako nieuzasadnionej "podwyżki"

odsetek w zakresie przekraczającym poziom odsetek obliczonych według stałej stopy procentowej z chwili zawarcia umowy. Przy założeniu, że umowa kredytu hipotecznego z powodami zawierała element zmiennej stopy procentowej w całym okresie ich trwania i element ten nie mógł być wyeliminowany w związku z uznaniem abuzywności klauzuli, powstaje zasadnicza kwestia prawnego ujęcia obowiązku kontraktowego, jaki pozwany Bank mógł naruszyć w okresie objętym pozwem w związku z pobieraniem odsetek z rachunku bankowego powodów.

Nie można również uznać za uzasadnione roszczenie co do zasady powołując się na art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z treścią w/w przepisu świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Wskazać przy tym należy, iż nie można żądać zwrotu świadczenia, jeżeli spełniający świadczenia wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Przesłanki określone w art. 411 pkt 1 k.c. znoszące wyłączenie możliwości dochodzenia zwrotu świadczenia określonego w art. 410 § 2 k.c. nie zachodzą w niniejszej sprawie. Powodowie wiedzieli bowiem, że nie byli zobowiązani do świadczenia. Treść umowy nie ulegała zmianie od samego początku, również w dniu zawarcia umowy obowiązywały przepisy regulujące klauzule niedozwolone w obrocie z konsumentami. W niniejszej sprawie spełnienie świadczenia nie nastąpiło również pod wpływem przymusu.

Wskazać należy, że powodowie jako ludzie wykształceni, wykonujący zawody wymagające niewątpliwie dużej inteligencji i rozsądku, dokonali świadomie wyboru kredytu proponowanego przez pozwanego bank. Nie ulega również wątpliwości, iż w czasie kiedy powodowie zawierali umowę z pozwanym, kredyt waloryzowany kursem franka szwajcarskiego był niezwykle korzystny dla klientów z uwagi na korzystne kursy walut, przez co był popularny. Z tych względów powodowie zaakceptowali brzmienie umowy, która była dla nich korzystna. Na niedozwoloną klauzulę umowną zaczęli się powoływać dopiero wtedy, gdy warunki ekonomiczne uległy zmianie i mechanizm umowny okazał się dla nich niekorzystny. Mimo wszystko powodowie nadal realizowali świadczenia z umowy i jednocześnie zaczęli powoływać się na abuzywność postanowienia umowy. Sąd Rejonowy dostrzegł tę okoliczność, ale błędnie zasadność roszczenia powiązał z działaniem pod przymusem.

Za rodzaj przymusu nie może w szczególności zostać uznana okoliczność, iż pozwany pobierał raty kredytu z rachunków powodów, albowiem na taki rodzaj rozliczeń powodowie wyrazili zgodę w treści umowy kredytu. Zastrzeżenie zwrotu świadczenia przy jego spełnieniu odnosi natomiast jedynie skutek w stosunku do świadczenia, które aktualnie jest spełniane, nie ma ono skutku wstecznego. W przypadku świadczenia okresowego, jakim jest spłata kredytu, zastrzeżenie takie musi być złożone przy spełnieniu świadczenia z tytułu każdorazowej raty. Zastrzeżenie zwrotu jest bowiem jednostronnym oświadczeniem woli i musi dotrzeć do przyjmującego świadczenie najpóźniej w chwili spełnienia świadczenia. Ponadto świadczenia powodów nie można uznać również za spełnione w celu uniknięcia przymusu z uwagi, iż umowa kredytowa przewidywała poddanie się przez powodów egzekucji na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego. To nie trwające postępowanie egzekucyjne „przymuszało” do świadczenia, ale obawa przed możliwością wszczęcia takiego postępowania w przyszłości ma świadczyć o istnieniu przymusu. Tak szerokie rozumienie działania w celu uniknięcia przymusu z art. 411 pkt 1 k.c. nie znajduje żadnego uzasadnienia (od wypowiedzenia umowy do wszczęcia postępowania egzekucyjnego trzeba przeprowadzić szereg czynności formalnoprawnych). Tym bardziej, że po stronie powodów występowały możliwości prawne żądania w trybie art. 189 k.p.c., a nawet uzyskania w trybie zabezpieczenia zawieszenia postępowania egzekucyjnego (gdyby doszło do wypowiedzenia kontraktu, wystawienia (...), nadania klauzuli wykonalności i w końcu wystąpienia do komornika).

Nie zachodzi również w niniejszej sprawie kolejna przesłanka wyłączająca niemożność domagania się zwrotu świadczenia, tj. spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Podnieść należy, iż skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego, nie jest jego nieważność, a bezskuteczność wobec konsumenta. Sankcja przewidziana w komentowanym przepisie nie może być więc utożsamiana z sankcją bezwzględnej nieważności z art. 58 k.c. – klauzula niedozwolona nie jest bowiem równoważna z klauzulą sprzeczną z ustawą lub mającą na

celu obejście ustawy. Stąd też przewidziany w art. 58 § 3 k.c. w zw. z art. 58 § 2 k.c. skutek w postaci bezwzględnej nieważności niedozwolonego postanowienia umownego na podstawie jego sprzeczności z dobrymi obyczajami jest wyłączony przez regulację szczegółową z art. 385¹§ 1 k.c.

Wbrew zatem stanowisku Sądu pierwszej instancji, przy przyjęciu abuzywności spornej klauzuli umownej, nie było podstaw prawnych do uznania roszczenia powodów za uzasadnione co do zasady.

Podkreślenia wymaga, że wyrok wstępny podlega zaskarżeniu według takich samych zasad, jak wyrok końcowy, a sąd drugiej instancji, rozpoznając sprawę na skutek wniesionej apelacji stosuje reguły orzekania obowiązujące w postępowaniu apelacyjnym, a więc wskazane także w art. 386 § 4 k.p.c. W razie wydania wyroku wstępnego zakres użytego w tym przepisie pojęcia "nierozpoznanie istoty sprawy", zważywszy na istotę tego wyroku, jest węższy niż w przypadku wydania wyroku końcowego, oznacza bowiem niezbadanie podstawy żądania, ale tylko w zakresie koniecznym do przesądzenia, że roszczenie powoda jest usprawiedliwione co do zasady. Takim wyrokiem sąd powinien rozstrzygnąć o istnieniu konkretnego stosunku prawnego lub prawa, z którego wynika dochodzone roszczenie, przy czym, przesądzając o konkretnym stosunku prawnym powinien ustalić wszystkie jego elementy z wyjątkiem wysokości świadczenia. (Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2013 roku II CSK 279/12). W niniejszej sprawie nie chodzi o istnienie potrzeby dalszych ustaleń celem wyjaśnienia zasadności roszczenia (czemu służy przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania), ale o błędne przyjęcie, że roszczenie jest usprawiedliwione co do zasady. Sąd Okręgowy nie mógł zmienić zaskarżonego wyroku i oddalić powództwa, gdyż postępowanie przed Sądem pierwszej instancji nie zostało zakończone.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmieniająco uchylił zaskarżony wyrok.